

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J.K.**

oskarżonego o przestępstwo skarbowe z art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 czerwca 2026 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 września 2025 r., sygn. akt IV Ka 1240/25,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 15 kwietnia 2025 r., sygn. akt II K 1060/22, i przekazującego sprawę do

ponownego rozpoznania

postanowił:

- 1. na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. oddalić skargę;**
- 2. zasądzić od J.K. koszty postępowania skargowego, w tym 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł tytułem opłaty od skargi.**

UZASADNIENIE

J. K. został oskarżony o to, że w dniu 17 kwietnia 2015 r. w O., składając właściwemu organowi podatkowemu, tj. Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w O., zeznanie podatkowe w podatku dochodowym od osób fizycznych PIT-36 za 2014 rok zataił prawdę co do wysokości dochodu podlegającego opodatkowaniu, tj. kwoty 1.080.142,00 zł otrzymanej z tytułu prac wykonanych na terenie posesji H. na

Słowacji w związku z budową ogrodu, przez co uszczuplił podatek dochodowy od osób fizycznych za 2014 rok o kwotę 336.055,00 zł (należności głównej, która stanowi nadal zaległość podatkową) - co wykazano w decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. nr [...] z dnia 07.09.2020r., tj. o przestępstwo skarbowe z art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Oświęcimiu wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2025 r., sygn. akt II K 1060/22, uniewinnił J.K. od popełnienia zarzucanego mu czynu i kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Kraków - Stare Miasto Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 11 września 2025 r., sygn. akt IV Ka 1240/25, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Oświęcimiu.

Od wyroku Sądu odwoławczego skargę, o której mowa art. 539a § 1 k.p.k., wniosła obrońca z urzędu oskarżonego J.K. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając „rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść Wyroku, tj. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe, z przekroczeniem granic zaskarżenia, zastosowanie i bezpodstawne uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki z art. 454 § 1 k.p.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i rozpoznanie apelacji w granicach zaskarżenia (brak zarzutu formalnego w apelacji) - co doprowadziło do nieuzasadnionego przekazania sprawy do ponownego rozpoznania - podczas gdy prawidłowe rozpoznanie apelacji winno było prowadzić do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji, który w sposób szczegółowy przeprowadził postępowanie dowodowe i prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przy zastosowaniu reguły wynikającej z art. 4 k.p.k.” (tak w oryginale).

W oparciu o tak sformułowany zarzut obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i „przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Krakowie w odmiennym składzie”.

Po przywróceniu terminu do wniesienia skargi została ona w Sądzie Okręgowym w Krakowie przyjęta i z aktami sprawy przesłana do Sądu Najwyższego

(zarządzenie Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 27 kwietnia 2026 r. – k. 708).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem wbrew twierdzeniu obrońcy Sąd odwoławczy, wydając wyrok kasatoryjny, nie naruszył wskazanych w zarzucie przepisów. Art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. stanowi, że uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku jasno wskazuje, że przyczyną uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była konieczność respektowania reguły *ne peius* ujętej w art. 454 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, iż „trafny był zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący następstwem obrazy przepisów postępowania w zakresie niepełnej, a zatem dowolnej oceny dowodów, tj. art. 7 k.p.k.” oraz że „uchylenie wyroku było konieczne z tych względów, które przemawiały za uznaniem zarzutu apelacji oskarżyciela za zasadny. Wobec niemożności wydania przez sąd odwoławczy wyroku skazującego względem oskarżonego, którego uniewinniono przez sąd *a quo* – z uwagi na regułę *ne peius* – należało orzec kasatoryjnie”. Pogląd ten Sąd odwoławczy dość obszernie umotywowował, m.in. wskazał, że „Sąd rejonowy dokonał wybiórczej, a przez to dowolnej oceny dowodów opierając swe ustalenia na obdarzonych walorem wiarygodności wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach jego syna (T.K.) oraz pracowników spółki B. (I.O. i T.B.), a zatem osobach powiązanych z oskarżonym, którzy pracowali dla niego lub spółki B., w której ten jest udziałowcem i prezesem zarządu. Jednocześnie zupełnie pominął i nie wyjaśnił należycie dlaczego tak postąpił, dowody z dokumentów wystawionych własnoręcznie przez samego oskarżonego lub na jego zlecenie, których treść i wymowa skutecznie podważają relacje tych osobowych źródeł dowodowych co do charakteru i zakresu czynności realizowanych przez oskarżonego na terenie posesji H. na Słowacji oraz wskazując na zupełnie inny niż deklarowany przez oskarżonego tytuł płatności”.

Obrońca zakwestionowała to stanowisko, twierdząc, że prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (według skarżącej takiej oceny dokonał Sąd meriti) i rozpoznanie apelacji w granicach zaskarżenia powinny prowadzić do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji, bowiem Sąd Okręgowy „nie był uprawniony do uznania, że w sprawie należy zastosować zasadę *ne peius* i zwrócić do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy”. Należy zatem podkreślić, że kontrola wyroku kasatoryjnego prowadzona przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym jest ograniczona do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie dawało podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Sąd Najwyższy nie może natomiast rozstrzygać, czy zaistniały merytoryczne podstawy do podważenia wyroku sądu meriti. Nie jest bowiem władny do oceniania materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz czy wnioski wysnute przez sąd odwoławczy na podstawie tego materiału są prawidłowe, w konsekwencji czy organ ten poprawnie ocenił zarzuty apelacyjne. Byłoby to równoznaczne z nadaniem skardze charakteru nieznanej ustawie „superapelacji” i przejmowaniem przez Sąd Najwyższy, który miałby ponownie oceniać zarzuty apelacyjne, roli sądu odwoławczego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2019 r., II KS 11/18; z dnia 26 listopada 2021 r. V KS 29/21; z dnia 14 lipca 2022 r., III KS 44/22; z dnia 23 sierpnia 2022 r., IV KS 19/22; z dnia 27 kwietnia 2023 r., IV KS 13/23 i in.).

Z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy obrońca będzie mogła polemizować podczas ponownego postępowania pierwszoinstancyjnego, mając w polu widzenia, że przedmiotowy wyrok kasatoryjny nie obliguje Sądu meriti, który i w takim wypadku zachowuje samodzielność jurysdykcyjną, do wydania innego orzeczenia niż to, które uzna za prawidłowe (art. 8 § 1, także art. 442 § 3 k.p.k.). W uzupełnieniu należy też wskazać, że nie ma racji obrońca gdy twierdzi, iż w sprawie J.K. Sąd *ad quem* wydał wyrok przy przekroczeniu granic zaskarżenia. Jest faktem, że w apelacji nieprawidłowo wprost postawiono jedynie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.), jednak słusznie Sąd Okręgowy odczytał apelację całościowo. W jej części motywacyjnej przedstawiono argumenty, które miały przekonać o wadliwości zaskarżonego wyroku i w konkluzji stwierdzono, że „sąd wykroczył poza

sformułowaną w art. 7 k.p.k. swobodną ocenę dowodów i dokonał oceny dowolnej, która nie została oparta na faktach, wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd zdaniem skarżącego, pominął znaczącą grupę dowodów wskazujących na umyślne działanie oskarżonego z zamiarem nawet nie ewentualnym ale bezpośrednim”. W ten sposób zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7, ale także art. 410 k.p.k. został przez Naczelnika Urzędu Skarbowego nader czytelnie postawiony, czego nie zmienia fakt, że nie zamieszczono go w części „zarzutowej” apelacji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy skargę oddalił, co skutkowało obciążeniem oskarżonego kosztami postępowania skargowego, w tym – przy zastosowaniu art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – nieuiszczoną opłatą od skargi. W Sądzie Okręgowy w Krakowie została ona przyjęta pomimo braku wniesienia wymaganej prawem (art. 539f w zw. z art. 527 § 1 k.p.k.) opłaty (adnotacja na k. 654) oraz braku orzeczenia o zwolnieniu oskarżonego od jej uiszczenia.

[WB]

[a.ł.]